

## Sprawozdanie

z pobytu 15-ej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej z Poznania  
 na terenie Bataljonu "Bereźno"

Ad pkt. 7.b.-Nr 250-31/1198/P.W.

15-ta Drużyna Żeńska z Poznania przybyła do obozu  
 w Ludwipolu dnia 8 lipca 1932.r.

Oficjalne otwarcie nastąpiło dnia 10 lipca 1932.r. według  
 następującego programu:

- 1/Poswięcenie obozu przez miejscowego ks. proboszcza.
- 2/Przemówienie ks. proboszcza.
- 3/Zwiedzenie obozu.
- 4/Ognisko: a/zagajenie komendantki,  
 b/spiewy,  
 c/deklamacje,  
 d/tańce narodowe.

Uroczystość trwała od godz. 19,30 do 22,30.

Udział w poświęceniu obozu ~~wzięli~~ wzięli dca komp. odwodowej  
 i K.M., strzelcy komp. odwod. i KM., Stowarzyszenie Młodzieży  
 Katolickiej z Ludwipola i mała stosunkowo ilość inteligencji  
 miasteczka.

W czasie trwania obozu odbyły się trzy ogniska publiczne,  
 w których udział wzięła ludność wiejska. Ogniska te stały się  
 właściwym łącznikiem harcerstwa z ludnością, jak również i z żoł-  
 nierzami KOP., którzy samorzutnie starali się o drzewo na ognisko  
 jak też tworzyli własne chury, aby spiewem urozmaicić program  
 harcerek.

Z pracy społecznej zanotować należy wysłanie dwóch zastępów  
 do okolicznych wsi celem nawiązania kontaktu z ludnością miejscową.

Staranie się harcerek o dodatkowe artykuły żywnościowe poza  
 otrzymywanymi z Bataljonu - gotowanie i mycie naczyń pochłoneły  
 tak dużo czasu, że harcerki nie mogły nadażyć z pracą, nawet na  
 terenie obozu.

Przez stałe przebywanie w obozie uwidoczniła się jednak  
 jedna dodatnia cecha t.j. poznanie żołnierza i nabranie do niego  
 zaufania. Na każdym kroku podkreślałem wybitną ideowość i solidność  
 żołnierza KOP. Zaznaczam, że było to pierwsze zetknięcie się  
 15-ej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej z żołnierzami.

Przez zorganizowanie dwóch wycieczek: a/łodziami do m. Hubkowa,  
 b/wozami do granicy,  
 dały możliwość zwiedzenia ruin zamczyska Siemaszków, cerkwi prawo-  
 sławnej i poznanie ludności tej miejscowości, oraz oglądnięcie  
 wspaniałego krajobrazu na tym wycinku terenu. Nasunęły reminiscencje z  
 przeszłości od czasów Bohdana Chmielnickiego a ruiny zamku wskazują  
 po dzień dzisiejszy o świetności mocarstwowej Polski.

Wycieczki zorganizowane były przez Bataljon, prowadzone przez  
 oficerów, którzy harcerkom udzielali szczegółowych wyjaśnień.

W wycieczce wzięły udział wszystkie harcerki.

Wycieczki te dały możliwość poznania krajobrazu na wschodnich  
 rubieżach Rzeczypospolitej, który w rejonie Ludwipol-Bielczaki  
 jest piękny - przyczyniły się do zaznajomienia się harcerek z trybem  
 życia wojska na granicy, oraz jego pomieszczeniem o którym wyrażały  
 się, że jest prawie komfortowe.

Ogniska prowadziły nastrój pogodny i one stawały się głównie  
 magnesem przyciągania ludności, która coraz życzliwiej odnosiła  
 się do harcerek ~~idąc~~ widząc ich współpracę z żołnierzami KOP.

Przez ciągłe obcowanie z żołnierzem czy to w życiu obozowym,  
 czy na wycieczkach względnie patrolach zastępów, została nawiązana./.

2,  
bardzo serdeczną i sympatji w stosunku do żołnierza KOP. i na-  
odwrot, co odczuć można było w czasie opuszczania obozu przez  
harcerki.

Harcerki zwracały się do żołnierza KOP. z całą serdecznością,  
nabrały do niego pełnego zaufania i wyraziły się, że przy takim  
żołnierzu granice Państwa są zupełnie zabezpieczone.

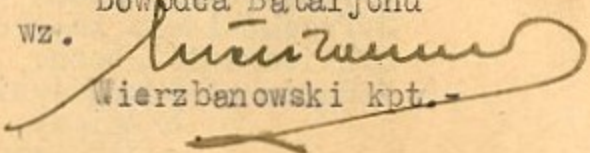
Na pamiątkę współpracy udekorowały świetlicę w koszarach.

Na komendantów obozów wybierać ludzi, którzy zdobyli już  
pewne doświadczenie w pracy wychowawczej.

Kwestję wyżywienia wskazanem by było poruszyć oddziałom  
na terenie których obozy istnieją, by w ten sposób ułatwić harcerkom  
życie w obozie i dać możność zajęcia się w większej mierze pracą  
kulturalno-oswiatową.

Dowódca Bataljonu

wz.

  
Wierzbenowski kpt.